BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

w świetle
prasy i literatury ekonomicznej zagranicą

WARSZAWA

ROK III. 29 LUTY 1948 Nr 4.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Sekretariat Generalny
Wydział Ekonomiczny

Warszawa, dnia 29 lutego 1948r.

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE
w świetle prasy i literatury ekonomicznej zagranicą

Nr 4
Rok III

S p i s   r z e c z y

I.DWORKIN

ZASADA SOCJALISTYCZNA PODZIAŁU DOCHODU SPOŁECZNEGO WEDŁUG PRACY

"Bolszewik" Nr 4, r.1947

Podstawowa zasada socjalizmu, zawarta w Stalinowskiej Konstytucji, brzmi: "Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Socjalistyczna zasada podziału dochodu społecznego jest przeciwieństwem zasady kapitalistycznej .

W warunkach kapitalistycznych owoce pracy, wytworzone przez robotników, znajdują się w dyspozycji kapitalistów, lwia część dóbr konsumowana jest przez klasę eksploatatorów. Robotnicy otrzymują tylko część dóbr spożywczych, Niezbędną wielkość konsumcji dla robotników kapitalista traktuje tylko jako sposób zapewnienia ciągłości korzystania z siły roboczej i jako sposób utrzymywania nadwartości.

Dla współczesnego kapitalizmu monopolistycznego charakterystyczny jest - obok niebywałego zbytku - olbrzymi wzrost liczebny tych warstw społeczeństwa, które obsługują potrzeby i zachcianki wielkiego kapitału. Równocześnie ze wzrostem zbytku i spożycia pasożytniczego rośnie i potęguje się pauperyzacja klasy robotniczej.

Ustrój socjalistyczny jest biegunowym przeciwieństwem kapitalizmu; nie ma w nim kapitalistów, nie ma wyzysku. "Cecha szczególna współczesnego społeczeństwa radzieckiego, w porównaniu z ustrojem kapitalistycznym, polega na tym, że nie ma w nim antagonistycznych, wrogich sobie wzajemnie obozów. Klasy wyzyskujące są zlikwidowane, robotnicy zaś, chłopi i inteligencja, stanowiący społeczeństwo radzieckie, żyją i pracują na zasadach przyjacielskiej współpracy". (Stalin, "Zagadnienia Leninizmu", str. 589, wyd.11). Kamieniem węgielnym ustroju socjalistycznego jest własność społeczna środków produkcji. Stosunki gospodarcze ZSRR są stosunkami koleżeńskiej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej ludzi, wolnych od wy-

zysku.

W państwie socjalistycznym istnieje i nie może nie istnieć nadwartość; istnieje również wytwarzająca tę nadwartość praca dodatkowa; istota jednak i przeznaczenie tej nadwartości radykalnie się różnią od istoty nadwartości w ustrojach, opartych na wyzysku (niewolnictwo, feodalizm, kapitalizm).

W ustroju socjalistycznym wartość dodatkowa i praca dodatkowa utraciły swoją formę antagonistyczną. Służą one nie wyzyskiwaczom, lecz całemu narodowi; przeznaczone są na rozwój produkcji społecznej, na potrzeby obrony kraju i inne cele społeczne. Do indywidualnego podziału pomiędzy pracujących przeznaczona jest część produkcji społecznej, składająca się z dóbr indywidualnej konsumcji.

Z samej istoty społeczeństwa socjalistycznego wynika, że wzrost ilości dóbr dodatkowych odbywa się równocześnie ze wzrostem ilości dóbr niezbędnych. Im bardziej rośnie produkcja i rozwija się technika, tym bardziej wzrasta wytwórczość dóbr produkcyjnych i konsumcyjnych, a więc rośnie wolumen artykułów osobistego spożycia oddawanych do dyspozycji pracowników. Wyrazem tego procesu jest olbrzymi wzrost bogactwa społecznego, wzrost wydajności pracy i - jednocześnie - nieustanny wzrost stopy życiowej pracujących w ciągu stalinowskich pięciolatek.

Jeśli w ustroju kapitalistycznym cały szereg gałęzi produkcji wytwarza dobra konsumcyjne i przedmioty zbytku dla klas eksploatatorskich, to w społeczeństwie socjalistycznym dobra, służące do użytku osobistego, idą do dyspozycji pracujących i tylko dla nich. Podział dóbr konsumcyjnych w ZSRR odbywa się według kryterium wykonanej pracy - czy to w przedsiębiorstwie państwowym, czy to w kolektywnym gospodarstwie rolnym.

Podział dóbr konsumcyjnych odpowiednio do wykonanej pracy jest wyrazem zlikwidowania klas pasożytniczych -i tym samym ich pasożytniczej konsumcji. Podział według pracy oznacza, że praca jes

obowiązkiem powszechnym. Socjalizm jest pierwszą fazą komunizmu. W fazie drugiej, wyższej, podział odbywać się będzie według potrzeb. Społeczeństwo socjalistyczne nie jest w pełni komunistycznym; jego zdolności wytwórcze nie rozwinęły się jeszcze do tego stopnia, ażeby bogactwo społeczne mogło płynąć pełnym nurtem i umożliwiało podział dóbr konsumcyjnych według potrzeb. Poza tym przy socjaliźmie utrzymują się jeszcze różnice pomiędzy miastem i wsią, pracą kwalifikowaną i niekwalifikowaną, pracą umysłową i fizyczną, co również uzasadnia konieczność podziału według kryterium wykonanej pracy.

Każdy poszczególny producent otrzymuje z powrotem od społeczeństwa - po wszystkich potrąceniach - ściśle tyle samo, ile sam mu daje. To, co dał społeczeństwu, jest jego indywidualnym pracowniczym udziałem. Tę samą ilość pracy, którą pracownik dał społeczeństwu w pewnej formie, zwraca mu społeczeństwo w innej formie.

Oczywiście, działa tu ta sama zasada, która reguluje obrót towarowy, ponieważ jest on wymianą równowartości. Treść i forma wymiany zmieniły się tu dlatego, że wobec zmienionych warunków nikt nie może dać nic innego poza swoją pracą, a także dlatego, że własność prywatną stanowić mogą tylko przedmioty osobistego użytkowania. Jeżeli chodzi jednak o samą zasadę podziału tych dóbr pomiędzy poszczególnych producentów, to działa tu analogiczne kryterium, jak przy wymianie towarowej:"dana ilość pracy w danej postaci wymienia się na takąż ilość pracy w innej postaci". (K.Marks i F.Engels, dzieła t.XV str.274)

Znosząc kapitalistyczną zasadę podziału dochodu społecznego, socjalizm tworzy nową zasadę-podziału dóbr użytku osobistego - według pracy.

Z istoty socjalistycznego podziału według pracy wynika i ten fakt, że wzrostowi zdolności wytwórczych i bogactwa społecznego towarzyszy wzrost materialnej i kulturalnej stopy życiowej, pra-

cujących, czego nie ma i nie może być przy kapitaliźmie. Im większa jest wydajność pracy społeczeństwa, tym większa jest masa wytworzonej wartości i nadwartości. Konsekwencją wzrostu produkcji i wydajności pracy jest w ZSRR wzrost płacy. Dowodzą tego wyniki stalinowskich pięciolatek.

W państwach kapitalistycznych wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych nie oznacza poprawy spożycia w szerokich masach, podniesienia ich stopy życiowej. Oznacza on wzrost spożycia burżuazji i jej pachołków, a obniżenie standartu życia mas.

W społeczeństwie zaś socjalistycznym wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych oznacza wzrost dobrobytu materialnego pracujących. W ZSRR wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych oznacza bezpośrednio:

a) wzrost zarobków;

b) wzrost ilości tych kategorii dóbr konsumcyjnych, które wpływają do funduszu zaspokojenia potrzeb zbiorowych (szkoły, żłobki, sanatoria, ochrona zdrowia, kultura), czyli również służą celom poprawy bytu narodu.

Fundusz zaspokojenia potrzeb zbiorowych, stanowiąc część wytworzonej przez społeczeństwo nadwartości, jest jednocześnie częścią realnej płacy robotnika. Posyłając swoje dzieci do szkoły, korzystając z bezpłatnej pomocy lekarskiej i t.d., pracownicy korzystają tym samym z funduszu zaspokojenia zbiorowych potrzeb. Nieustanny wzrost pozycji wydatków na potrzeby kulturalno-społeczne w budżecie państwowym jest bezpośrednim wyrazem wzrostu poziomu kulturalnego pracujących.

W budżecie państwowym na rok 1947, jak stwierdził na trzeciej sesji Rady Najwyższej ZSRR minister skarbu, tow. Zwierew, wydatki na cele społeczno-kulturalne (oświata, ochrona zdrowia, wychowanie fizyczne, ubezpieczenia społeczne, zapomogi dla matek samotnych i posiadających dużo dzieci) stanowią olbrzymią sumę 107 miliardów rubli. Wydatki tego działu wzrosły w porównaniu z r.1946 o 26,7 miliardów rubli, czyli o 33,2%. Ogólny zaś budżet wydatków

ZSRR na rok 1947 wynosi 347 milrd.rubli, czyli pozycje wydatków na cele społeczno-kulturalne stanowi przeszło czwartą część budżetu.

Społeczeństwo socjalistyczne otwiera przed pracownikami perspektywy wzrostu indywidualnego spożycia i rozwoju ich zdolności.W przeciwieństwie do produkcji kapitalistycznej, której celem jest zysk przedsiębiorcy, rozwój produkcji w ZSRR prowadzi do wzrostu spożycia szerokich mas i rozwoju ich indywidualności. Marks nauczał, że społeczeństwo socjalistyczne umożliwia rozszerzenie .... skali spożycia do tych granic, które z jednej strony określa aktualna zdolność wytwórcza społeczeństwa, z drugiej zaś - potrzeby pełnego rozwoju indywidualności. (Kapitał, t.III, str.772, wyd.1938 r.).

Nieustannemu wzrostowi spożycia mas pracujących w toku pięciolatek stalinowskich towarzyszył ogromny postęp kulturalny. Państwo socjalistyczne stwarza niezbędne warunki materialne rozwoju indywidualności jednostek pracujących, dając im czas na odpoczynek i naukę,wychowując młode pokolenie w szkołach ogólnych i technicznych, w wyższych zakładach naukowych, tworząc podstawy materialne dla rozwoju sztuki, literatury, rozkwitu różnostronnych zdolności i talentów,w które tak obfituje kraj socjalizmu, Wydatki na oświatę, mieszkania, ochronę zdrowia, teatr, muzykę stanowią właśnie materialną podstawę wszechstronnego rozwoju sił umysłowych i fizycznych pracowników, ich zdolności i talentów.

Podstawowa zasada socjalizmu: "od każdego według jego zdolności, każdemu - według jego pracy" jest potężnym czynnikiem walki z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzkiej. Wymagając od pracujących pracy według zdolności i opłacając ich według wykonanej pracy, społeczeństwo wychowuje w nich świadomość ważności sumiennej, uczciwej i wydajnej pracy. Zapłata uzależniona od jakości wykonanej roboty, wyrabia w obywatelach kraju socjalizmu zrozumienie, że sumienna, wydajna praca w każdej dziedzinie jest niezbędna dla społeczeństwa i dla każdego pracownika. Socjalisty-

czna zasada zapłaty według pracy sprzyja rozwojowi współzawodnictwa socjalistycznego pracowników.

W społeczeństwie socjalistycznym, gdzie nie ma klas wyzyskujących, ludzie pracują dla siebie, dla własnego społeczeństwa; zasada "od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy" wychowuje w pracujących stosunek do pracy, jako do kardynalnego obowiązku człowieka, jako do sprawy honoru, sławy, męstwa i bohaterstwa.

Socjalistyczna zasada płacy według pracy sprzyja temu, aby w miarę zbliżania się rozwoju społecznego ku komunizmowi praca na rzecz społeczeństwa stawała się przyzwyczajeniem i pierwszą potrzebą życiową ludzi. Dialektyka tego procesu rozwojowego w tym się wyraża, że przejście do komunistycznej zasady dystrybucji według potrzeb dokona się w drodze nieustannego ugruntowywania i rozwoju socjalistycznej zasady płacy według pracy.

x x
x

Ustrój socjalistyczny wytwarza bodźce do rozwoju produkcji i wzrostu wydajności pracy, nieskończenie potężniejsze i bardziej postępowe niż bodźce kapitalizmu. Kapitalizm nie zna bodźców rozwoju produkcji, któreby dyktował interes społeczny. Kapitalista rozszerza produkcję tylko w imię zwiększenia swego zysku, kierowany namiętnością wzbogacania się, chciwością, lękiem przed klęską w walce konkurencyjnej.

Socjalizm tworzy nowe, nieznane kapitalizmowi, społeczne bodźce rozwoju produkcji. Ponieważ produkcja w ZSRR opiera się na własności społecznej, przeto cały naród zainteresowany jest w rozwoju zdolności wytwórczych.

Inicjatywa mas, ich zainteresowanie rozwojem zdolności wytwórczych, pomnożeniem bogactwa społecznego jest potężnym bodźcem wzrostu produkcji. Współzawodnictwo socjalistyczne i wyższa je-

go forma - ruch stachanowski-są wyrazem bodźców społecznych wytworzonych przez nasz ustrój. Te bodźce społeczne, popychając produkcję naprzód, przyśpieszając rozwój zdolności wytwórczych, znajdują swój wyraz również w innych różnorodnych postaciach - aktywności wytwórczej mas, naradach wytwórczych, wynalazczości i t.d. Troska o dobro społeczne, pracę społeczną i społeczną produkcję, o rozkwit i potęgę socjalistycznej Ojczyzny wytwarza i rozwija w narodzie szlachetne cechy charakteru, skłonności i dążenia. Miłość ojczyzny, twórczy patriotyzm ludzi radzieckich - były bodźcami rozwoju produkcji w latach ostatniej wojny i czynnikami zwycięstwa nad wrogiem.

Socjalistyczny system gospodarczy wytwarza bodźce osobiste, osobiste zainteresowanie wszystkich członków społeczeństwa rozwojem produkcji; lecz bodźce te zasadniczo są różne od bodźców osobistych w ustroju kapitalistycznym. Zapłata według pracy pobudza osobiste dążenie każdego do najlepszej, najbardziej wydajnej pracy. Lepsza praca umożliwia otrzymanie większej ilości dóbr konsumcyjnych. Zapłata według ilości i jakości pracy jest potężnym bodźcem wzrostu wydajności, płac, bodźcem, zgodnym z rzeczywistym interesem członków społeczeństwa socjalistycznego. Im wyższa jest wydajność pracy, tym większa ilość produkcji przypada na jednostkę czasu, tym bogatsze jest społeczeństwo. Im bardziej wydajną jest praca, tym lepiej opłaca społeczeństwo socjalistyczne jej wyniki. Opłaca ono wyżej nie tylko pracę, wydajniejszą w danym zawodzie czy specjalności, lecz również ocenia wyżej pracę o wyższej kwalifikacji, wymagającą dłuższego przygotowania i większych wydatków na naukę.

Towarzysz Stalin, syntetyzując praktykę społeczeństwa socjalistycznego, stwierdził, że praca prosta i złożona, kwalifikowana i niekwalifikowana nie może być opłacana jednakowo. Społeczeństwo opłaca pracę, wychodząc z założenia nie tylko jej iloś-

ale i jakości.

Ta polityka płacy państwa socjalistycznego wychodzi z założenią, że praca wykwalifikowana wytwarza na jednostkę czasu roboczego większą wartość, niż praca wcale lub mało kwalifikowana. Przy tworzeniu wartości praca kwalifikowana działa jak zwielokrotniona praca prosta. Opłata według ilości i jakości pracy opiera się na sprowadzeniu pracy złożonej do prostej. Realizuje się to w trybie planowania przez państwo, które przy pomocy systemu taryfowego ustala określony stosunek pomiędzy typami pracy o różnych kwalifikacjach. Praca złożona, wytwarzając większe wartości na jednostkę czasu, uzasadnia opłacanie jej według wyższej stawki odpowiednio do masy wytworzonych dóbr i usług. Zapewniając wykwalifikowanemu robotnikowi tak uzasadnioną wyższą stawkę, społeczeństwo pobudza innych pracowników do zwiększania swoich kwalifikacji i przyspiesza w ten sposób postęp techniczny i postęp metod pracy. Ma to ogromne znaczenie dla rozwoju zdolności wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego.

Typy pracy różnią się jeszcze stopniem jej uciążliwości (specjalnie trudne warunki pracy, większa jej intensywność). Do kategorii prac ciężkich należą np. niektóre rodzaje prac, wykonywanych przez robotników w przemyśle węglowym, niektóre działy hutnictwa i t.p. Towarzysz Stalin, rozwijając marksistowsko - leninowską teorię w dziedzinie zasad opłacania pracy przy socjaliźmie, stwierdził, że społeczeństwo zapewnić powinno wyższą zapłatę dla pracy ciężkiej.

W państwach kapitalistycznych, przeciwnie, robotnicy, ciężko pracujący, opłacani są przeważnie najniżej, ponieważ do robót tych nie wymagających specjalnych kwalifikacji, idą bezrobotni, którzy stracili już nadzieję na lepszą pracę, albo sproletaryzowani chłopi, godzący się na każde warunki. Płaca takich robotników zatrudnionych przy pracy ciężkiej spada w państwach

...

kapitalistycznych o wiele niżej od rzeczywistej wartości siły roboczej.

Społeczeństwo socjalistyczne, nie znając bezrobocia, nędzy i proletaryzacji drobnych rolników, opłaca pracę ciężką według wyższych stawek, ażeby wychodząc z założenia osobistego zainteresowania robotników,- przyciągać w ten sposób siły robocze do tych koniecznych dla społeczeństwa zawodów.

Następnie państwo socjalistyczne opłaca wyżej pracę w szczególnie ważnych dla niego dziedzinach przemysłu. Tak np. wobec konieczności szybszego rozwoju szeregu gałęzi przemysłu ciężkiego (żelazo, węgiel, ropa naftowa i t.p.) państwo socjalistyczne drożej opłaca zatrudnionych w tych gałęziach robotników w porównaniu z przemysłem lekkim.

Cały system podziału dochodu społecznego, właściwy społeczeństwu socjalistycznemu, jest praktycznym zaprzeczeniem drobnomieszczanskich wrogich marksizmowi twierdzeń, jakoby socjalizm był państwem o społeczeństwie zniwelowanym. Według drobnomieszczańskiej koncepcji, socjalizm oznacza jakoby ujednolicenie przyzwyczajeń, potrzeb, warunków życiowych i upodobań.

Stalin w swym referacie sprawozdawczym na XVII zjeździe partii wykazał, że tendencja do niwelacji nie ma nic wspólnego z marksizmem i leninizmem. Towarzysz Stalin stwierdził, że "niwelacja w dziedzinie potrzeb i osobistego trybu życia jest reakcyjną, drobnomieszczańską niedorzecznością, godną jakiejś pierwotnej sekty ascetów, lecz nie społeczeństwa socjalistycznego, zorganizowanego po marksistowsku. Nie można bowiem wymagać, ażeby wszyscy ludzie mieli jednakowe potrzeby i upodobania, ażeby wszyscy ludzie organizowali swe życie osobiste według jednego wzoru" (Zagadnienia leninizmu, str. 469-470, wyd.11).

Towarzysz Stalin dał w swym referacie wszechstronną analizę marksowsko-leninowskiego pojmowania równości. "Przez

równość marksizm rozumie nie niwelację w dziedzinie potrzeb osobistych i organizacji osobistego życia, lecz zniesienie klas społecznych, tj.:

a) jednakowe wyzwolenie wszystkich pracujących od wyzysku po usunięciu i wywłaszczeniu kapitalistów;

b) jednakowe dla wszystkich zniesienie własności prywatnej środków produkcji przez przekazanie ich na własność całemu społeczeństwu;

c) jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy według swoich zdolności i równe dla wszystkich pracujących prawo otrzymywania za nią zapłaty według jej wartości (w społeczeństwie socjolistycznym);

d) jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy według swoich zdolności i równe dla wszystkich pracujących prawo otrzymywania za to zapłaty według swoich potrzeb (w społeczeństwie komunistycznym)(Zagadnienia Leninizmu, str.470, wyd.11).

Socjalizm wyłącza niwelację zapłaty za pracę, uzależniając sumę zarobku od wyników pracy, jej wydajności, kwalifikacji, uciążliwości, ważności społecznej.

x x x

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej polityka leninowsko-stalinowska w dziedzinie płacy skierowana była ku powszechnemu ugruntowaniu zasady osobistego zainteresowania materialnego pracownika wynikami pracy.

W referacie swoim na II zjeździe Wszechzwiązkowym instruktorów polityczno-oświatowych Lenin powiedział: "Każdą wielką dziedzinę gospodarki społecznej oprzeć należy na zainteresowaniu osobistym pracowników" (Dzieła, t.XXVII str.44).

Stalin niejednokrotnie wskazywał na to, że upowszechnienie zasady

zainteresowania materialnego, zerwanie z niwelacją płac jest najważniejszym bodźcem wzrostu wydajności pracy. Drobnomieszczańska niwelacja płac krępuje inicjatywę robotnika, osłabia jej dążenie do powiększenia kwalifikacji i wydajności pracy.

Niwelacja płac trwała w ZSRR do r.1931. W stawkach taryfowych zacierała się różnica między pracą kwalifikowaną i niekwalifikowaną, zamykając przed robotnikiem perspektywy awansu i zniechęcając do doskonalenia się w zawodzie. W polityce taryfowej związków zawodowych nie uwzględniano również konieczności wyższego opłacania pracy ciężkiej (robotnicy podziemni w kopalniach, walcownicy w hutach i t.d.). Nie brano również pod uwagę hierarchii poszczególnych gałęzi przemysłu z punktu widzenia ich znaczenia dla gospodarki narodowej. Z tych powodów w szeregu działów przemysłu lekkiego przeciętny poziom płacy był wyższy niż w tak ważnych gałęziach, jak: wydobycie węgla, ropy naftowej, hutnictwo. Dlatego w tych przemysłach odczuwało się brak siły roboczej.

W przemówieniu swym na naradzie pracowników gospodarczych dn. 23.VI.1931 towarzysz Stalin skrytykował tendencje niwelacyjne w polityce płac i w oportunistycznej praktyce związków zawodowych, rozwijając tezy marksizmu - leninizmu, dotyczące socjalistycznej zasady opłacania pracy.

"W szeregu przedsiębiorstw - mówił towarzysz Stalin-stawki taryfowe zbudowane są w ten sposób, że zanika niemal całkowicie różnica między pracą kwalifikowaną i niekwalifikowaną, ciężką i lekką. Niwelacja płac prowadzi do tego, że robotnik niewykwalifikowany nie dąży do zdobycia kwalifikacji, nie widzi przed sobą perspektywy awansu i dlatego uważa się za"gościa"w przedsiębiorstwie, pracującego tylko czasowo, aby "zarobić coś nie coś i szukać szczęścia gdzie indziej". ("Zagadnienia leninizmu", str. 334, wyd.11).

Niwelacja płac wywoływała płynność siły roboczej, migrację robotników z przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa. "Ażeby

to zło zwalczyć - mówił towarzysz Stalin - należy zerwać z niwelacją i dotychczasowym systemem taryf płac. Trzeba zorganizować taki ich system, któryby uwzględniał różnicę między pracą kwalifikowaną i niewykwalifikowaną, pracą ciężką i lekką" (Zagadnienia leninizmu", str.334, wyd.11).

Towarzysz Stalin wykazał w swym przemówieniu, że płaca zróżniczkowana jest jedną z najważniejszych dźwigni racjonalnego rozmieszczenia pracy w poszczególnych dziedzinach produkcji i przedsiębiorstwach.

Reforma stawek i siatek taryfowych, przeprowadzona na podstawie wskazówek tow. Stalina w r.1931, zapewniła konsekwentną realizację zasady zainteresowania osobistego. Powiększona została różnica między stawkami pierwszego stopnia siatki płac a wyższymi jej stopniami, zrewidowane zostały podstawy stopniowania kwalifikacji. Najważniejsze gałęzie przemysłu, dotąd upośledzone w zakresie poziomu płac, przesunięte zostały na lepsze miejsca. Tak np. przemysł węglowy znajdował się pod względem poziomu płac na 13-tym miejscu skali ważniejszych gałęzi przemysłu; po rekonstrukcji zaś taryf w myśl dyrektyw tow. Stalina znalazł się w r.1947 na drugim miejscu. Przemysł naftowy przesunął się z ósmego miejsca na pierwsze. Przesunięte zostały odpowiednio i inne najważniejsze gałęzie przemysłu: metalurgia, wydobycie rud, budowa maszyn.

Przebudowa systemu taryfowego, wykonana w ciągu szeregu lat podług wskazówek tow.Stalina, zakończyła praktykę niwelacji płac. Reforma ta przyczyniła się do likwidacji płynności siły roboczej, do wzrostu liczby robotników kwalifikowanych, do właściwego rozkładu sił roboczych w poszczególnych okręgach i gałęziach przemysłu. Różniczkowanie płac stało się potężnym narzędziem przyśpieszenia tempa produkcji i wzrostu zdolności wytwórczych w toku pięciolatek.

W czasie wojny państwo radzieckie musiało przejść do normo-

wania spożycia i do systemu kartkowego. I ten system zaopatrzenia oparty był na zasadzie różniczkowania kategorii prac. Obok ustalenia gwarantowanego minimum zaopatrzenia ludności miejskiej państwo zapewniało uprzywilejowane zaopatrzenie robotnikom tych gałęzi produkcji, które miały decydujące znaczenie dla potrzeb frontu. Wprowadzone więc zostały wyższe normy zaopatrzenia robotników wielkich przedsiębiorstw przemysłu wojennego i ciężkiego. W charakterze bodźca dla pracujących w najbardziej odpowiedzialnych działach wytwórczości wprowadzone zostały różne formy premiowania w naturze. Jednocześnie partia i rząd ustaliły wyższe stawki płacy pieniężnej dla robotników przedsiębiorstw, decydujących z punktu widzenia potrzeb frontu.

Decyzje Rady Komisarzy Ludowych ZSRR (sierpień 1942 r.) oraz Państwowego Komitetu Obrony (listopad 1943 r.) poprawiły sytuację materialną i podniosły skalę płac robotników i personelu techniczno-inżynieryjnego w hutnictwie żelaznym. W szczególności podniesione zostały stawki robotników przy wielkich piecach, w stalowniach, walcowniach, rurowniach oraz w warsztatach aglomeracyjnych. Robotnicy przedsiębiorstw czarnej metalurgii otrzymali wyższe normy zaopatrzenia.

Wprowadzony w sierpniu 1942 nowy system płacy postępowo-akordowej dla pracujących pod ziemią robotników przemysłu węglowego ustalił wyższe stawki jednostkowe po przekroczeniu pewnej normy wydajności.

W marcu 1943 r. podniesione zostały stawki robotników nowych kopalń węgla w Zagłębiu Kuźnieckim, Uralskim, w Karagandzie, w truście "Wostokugol"(x) oraz wprowadzone zostało premiowanie brygad za przekroczenie zadanych norm wydobycia węgla.

Wyższe normy zaopatrzenia wprowadzone zostały dla robotników przemysłu węglowego, a w szczególności dla robotników pod-

---

x) Węgiel wschodni

ziemnych, maszynistów przy maszynach wciosowych i t.d.

Najwyższy stopień zarówno co do poziomu płacy jak pod względem zaopatrzenia zapewniony został w czasie wojny kluczowym przemysłom (metalurgia, budowa czołgów, przemysł węglowy, stocznie, przemysł lotniczy).

Robotnicy, wykonywujący i przekraczający normę, otrzymywali dodatkowe zaopatrzenie żywnościowe.

Celem zachęty do jak najlepszej pracy w najbardziej odpowiedzialnych działach stosowane były różne formy bodźców naturalnych (ordery, dodatkowe śniadania, obiady, premie w naturze i t.p.).

Zastosowanie socjalistycznego systemu dystrybucji, którego konsekwentnie broniła partia w toku wojny, wyrażało się w kombinowaniu bodźców naturalnych z różniczkowaniem płacy.

Zwycięskie zakończenie wojny i przejście do pracy pokojowej wymagają szczególnej czujności w sprawie konsekwentnego realizowania postulatu ekonomicznego socjalizmu - zapłaty według pracy.

Nastanie okresu pokojowego oznaczało wzrost roli i znaczenia płacy pieniężnej. Odpowiednio do zadań pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej partia i rząd powzięły szereg decyzji w zakresie polityki płac. Celem ich jest podwyższenie poziomu płac w tych gałęziach przemysłu, których rozwój decyduje o powodzeniu planu pięcioletniego. Tak więc Rada Ministrów ZSRR szeregiem decyzji z r.1946 podwyższyła stawki taryfowe robotników fabryk narzędzi, należących do Ministerstwa Budowy Obrabiarek, robotników przemysłu naftowego i gazyfikacji węgla; podniesione zostały w tejże drodze o 20% płace robotników i personelu inżynieryjno-technicznego fabryk i nowobudowanych przedsiębiorstw Uralu, Syberii i Dalekiego Wschodu.

Wszystkie te decyzje wychodzą z założenia ustalonej przez Stalina zasady stosowania szczególnej zachęty i bodźców w stosunku do robotników, zatrudnionych w ważniejszych dla gospodarki na-

rodowej dziedzinach przemysłu i przy pracy ciężkiej.

W wyniku dokonanych w tej dziedzinie reform, na pierwszym miejscu co do poziomu płacy znalazły się na początku 1947 r. przemysły kluczowe - węgiel, czarna metalurgia, ropa naftowa.

Scharakteryzowane tu reformy są w nowych warunkach odbudowy pokojowej dalszym rozwinięciem zasady opłacania pracy według jej ilości i jakości.

x x x

Zasada socjalistyczna podziału dochodu społecznego według pracy realizuje się w państwowych przedsiębiorstwach i instytucjach w formie płacy.

Płaca pieniężna wyraża wartość tej części produkcji społecznej, którą dzieli się pomiędzy pracowników odpowiednio do ilości i jakości włożonej przez nich pracy.

Oczywiście, płaca pieniężna jest częścią tylko dóbr materialnych, które robotnik i urzędnik dostaje od społeczeństwa jako wynagrodzenie za wykonaną pracę. Prócz płacy pieniężnej pracownicy korzystają z funduszu zbiorowego zaspokojenia potrzeb społecznych (szkoły, kluby, teatry, ochrona zdrowia itp.). Te świadczenia są częścią ich płac realnych.

Planując fundusz płacy, regulując podział tego funduszu pomiędzy gałęziami produkcji i poszczególnymi przedsiębiorstwami, różnicz[u]jąc taryfy płacy, państwo kieruje się interesem rozwoju zdolności wytwórczych, wzrostu stopy życiowej ludności oraz zasadą pobudzania osobistego zainteresowania materialnego pracujących we wzroście wydajności pracy.

Różnorodne formy płacy są konkretnym wyrazem prawa ekonomicznego socjalizmu- dystrybucji według pracy. Najkonsekwentniejszym wyrazem tego prawa jest płaca akordowa. Akord jest formą płacy, przy któr praca opłacana jest zależnie od stopnia wykonania danej normy. Stawki płacy ustalane są według określonych cenników od sztuki lub jednostki wykonanej produkcji. Przy danej normie i danej stawce jednostkowej wysokość zarobku zależy od wyników pracy robotnika .Przy płacy akordowe zasada osobistego zainteresowania materialnego robotnika znajduje naj pełniejszy i najbardziej wszechstronny wyraz. Kontrolowanie przez społeczeństwo (państwo) miary pracy i miary spożycia odbywa się przy pracy akordowej w sposób najbardzżżj bezpośredni i ścisły. Dlatego akord jest zasadniczą postacią płacy w społeczeństwie socjalistycznym i najważniejszą dźwignią wzrostu wydajności pracy.

Formy płacy akordowej mogą być różne. Przed reformą, dokonaną na początku lat trzydziestych w myśl wskazań tow. Stalina, szeroko rozpowszechniona była forma akordu zespołowego (brygady akordowe). Ten system akordu krył jednak w sobie elementy niwelacji płacy. Poszczególni uczestnicy brygady otrzymywali zapłatę jednakową, niezależnie od ilości i jakości włożonej pracy. Nieraz suma ogólna zarobku zbiorowego dzielona była na równe części między członków zespołu, niezależnie od ich kwalifikacji.

W szeregu wypadków system akordu zespołowego dyktowany jest przez same warunki produkcji, nie pozwalające na ustalenie stawek indywidualnych dla tych lub innych typów robót.

Jednakże udoskonalenie norm i metod ich kontroli oraz właściwa organizacja pracy musi znacznie zmniejszyć liczbę robotników, pracujących w trybie akordów zespołowych. W toku realizacji wskazówek tow. Stalina udało się znacznie zmniejszyć odsetek robotników, pracujących w akordzie zespołowym oraz zróżniczkować płace wewnątrz brygad, zależnie od kwalifikacji i klasy każdego robotnika. Jednakże odsetek, przypadający na akordy zbiorowe, jest w wielu gałęziach przemysłu wciąż jeszcze wysoki. Tak np. na początku r. 1941 około 20% akordowców pracowało w trybie akordów zespołowych. Forma ta dotąd jeszcze rozpowszechniona jest znacznie szerzej, niż to się uzasadnia warunkami procesów produkcyjnych. Zadanie polega na tym, ażeby wszędzie, gdzie to jest możliwe, zastąpić akord zespołowy akordem indywidualnym.

W sposobach opłacania uczestników brygad wciąż jeszcze zdarzają się wypadki niwelacji płacy. Tak np. przy eksploatacji lasów do ostatniej chwili rozpowszechniona była forma dzielenia ogólnej "puli" za wyrąb, obróbkę i transport drzewa okrągłego na równe części pomiędzy wszystkich wykonawców tych robót, niezależnie od ich kwalifikacji. Formalnie obowiązywał tam system współczynników, zapewniających wyższe zarobki wykwalifikowanym członkom brygady. W praktyce jednak współczynników

tych nie stosowano. Konsekwencją tego była płynność siły roboczej w leśnictwie oraz niski poziom zarobków, ponieważ większość robotników nie wykonywała normy. Decyzją Rady Ministrów ZSRR (czerwiec 1946) wprowadzony został w przemyśle leśnym nowy system płacy, który- przy właściwym określeniu norm- zlikwiduje dotychczasową praktykę niwelacyjną.

System akordu indywidualnego przy właściwym ustalaniu norm eliminuje wszelką niwelację płac. Przy akordzie indywidualnym, gdy taryfy i normy znane są każdemu, robotnik wie, że za przekroczenie normy otrzyma ściśle określoną nadwyżkę zarobku. Akord indywidualny stwarza maksimum zainteresowania robotnika wynikami jego pracy. Przy akordzie indywidualnym kontrola jakości i ilości wykonanych wyrobów jest łatwa i ścisła.

Zainteresowując każdego robotnika materialnie wynikiem pracy, akord indywidualny pobudza go do podniesienia jego kwalifikacji i opanowania techniki; sprzyja rozwojowi jego indywidualnych zdolności, zwiększa zachętę do jaknajlepszego wykonania pracy. Dlatego partia i rząd wszelkimi środkami dąży do rozpowszechnienia akordu indywidualnego.

Akord indywidualny może być zwykły i progresywny. Przy akordzie zwykłym stawka za wykonanie jednostki wyrobu pozostaje bez zmiany przez cały czas pracy. Przy akordzie progresywnym stawka jednostkowa wzrasta po wykonaniu określonej normy.

Akord progresywny stosuje się w dziedzinach, szczególnie ważnych z punktu widzenia gospodarki narodowej. Zgodnie z decyzjami rządu stosuje się go w szeregu robót w przemyśle górniczym, hutniczym, przy wydobyciu rud, w pewnych dziedzinach robót przy odbudowie okręgów, wyzwolonych od wroga, przy budowie elektrowni itp. W okresie wojny akord progresywny wprowadzony został w przedsiębiorstwach, mających szczególnie ważne znaczenie dla zaopatrzenia frontu.

Obok akordu istnieje również i płaca za czas (za dzień, tydzień, miesiąc pracy). Stosuje się ją do urzędników, pracowników inżynieryjno-technicznych, do części robotników pomocniczych w przedsiębiorstwach. Stopniowe wprowadzanie zasady zainteresowania materialnego pracowników wymaga przejścia z systemu opłaty za czas do systemu akordowego tam wszędzie, gdzie pozwalają na to warunki pracy. Tak np. znaczna część robotników pomocniczych może być opłacana akordowo. Jest bezwzględną koniecznością maksymalne zwiększenie ich liczby.

W toku pięciolatek stalinowskich znacznie się zmniejszył odsetek robotników, opłacanych za czas i wzrósł odsetek płac akordowych. Dynamikę tego ostatniego odsetka wykazuje zestawienie następujące:

Rok	1923	1925	1939
Odsetek pracujących akordowo w całym wielkim przemyśle	46.5	69.8	72.5
W tej liczbie:			
w przemyśle węglowym	43.5	63.7	75.1
w czarnej metalurgii	-	67.7	73.9
w przemyśle spożywczym	26.5	65.9	77.7

Jednym z najważniejszych warunków wykonania planu nowej stalinowskiej pięciolatki jest dalszy rozwój i konsekwentne stosowanie akordowego systemu płacy.

Ustawa o nowym planie pięcioletnim nakazuje: "udoskonalenie systemu płacy akordowo-progresywnej". Doskonalenia tego systemu wymagają warunki powojennego pokojowego rozwoju. W niektórych gałęziach przemysłu systemy progresywno-akordowe, wprowadzone w czasie wojny stały się teraz przeszkodą we wzroście wydajności pracy. W przemyśle włókienniczym np. wprowadzona została w czasie wojny taka skala stawek progresywnych i premii, że w szeregu wypadkach robotnik dostawał premię już przy wykonaniu 60% normy. Normy były tam zbyt niskie, a progresja stawek zbudowana w ten sposób, że robotnikowi nie opłacało się ani zwiększanie wydajności, ani pełne wykorzystanie narzędzi. Doskonalenie systemów akordowo-progresywnych powinno więc polegać przede

wszystkim na zwiększeniu zainteresowania osobistego robotnika we wzroście wydajności i lepszym wykorzystaniu narzędzi.

Systemy akordowe i akordowo-progresywne nie są jeszcze dostatecznie rozpowszechnione.

W szeregu przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu liczba pracujących na akord po wojnie znalała w porównaniu ze stanem przedwojennym. Tak np. w przemyśle węglowym przed wojną pracowało akordowo 75% ogółu robotników, dziś - 66%, w hutach uralskich przed wojną 72,5%, obecnie tylko 64%.

W szeregu przedsiębiorstw robotnicy, opłacani dniówkowo, stanowią 60%, co przeszkadza wzrostowi wydajności pracy, a więc i wzrostowi płacy.

Dużą rolę w walce z tendencjami do niwelacji płacy odegrać może rozpowszechnienie norm technicznych. Przejście przemysłu z produkcji wojennej do cywilnej wymagało opracowania norm i cenników na nowe typy wyrobów. Oczywiście, wymaga to dużej pracy, ponieważ wchodzi tu w grę mnóstwo wyrobów i ich części. Trzeba jednak pamiętać, że właściwe ustalenie norm na podstawie doświadczenia i zmodernizowanej techniki jest warunkiem wzrostu wydajności pracy oraz wzrostu płacy. " Bez norm technicznych- mówił tow. Stalin na pierwszej wszechrosyjskiej naradzie stachanowców - niemożliwa jest planowa gospodarka. Normy techniczne potrzebne są również dlatego, ażeby masy, pozostające w tyle, podciągać do poziomu przodujących. Normy techniczne, to wielka siła, organizująca szerokie masy robotnicze wokoło przodujących elementów klasy robotniczej". ("Zagadnienia leninizmu" str.502, wyd.11).

Normy, ustalane" na oko", sprzeczne są z zasadą zapłaty według pracy i wprowadzają do taryf płac pierwiastek przypadkowości. Pomimo to odsetek norm, uzasadnionych technicznie, jest w wielu przedsiębiorstwach niedopuszczalnie niski. Tak np. w zakładach Ministertwa Budowy obrabiarek w lutym 1947r. odsetek norm, uzasadnionych technicznie,

wynosił tylko 5%; w Ministerstwie Budowy maszyn i przyrządów -10%, w Ministerstwie przemysłu elektrotechnicznego- 15-20%. Normy, ustalone "na oko", są z reguły zbyt niskie. Opłata akordowo-progresywna przy takich normach jest grubym pogwałceniem socjalistycznej zasady płacy. W marcu 1947r. rozpoczęła się rewizja przestarzałych i zbyt niskich norm, której wynikiem powinno być przeciętne podwyższenie norm o 20-25% w przedsiębiorstwach budowy maszyn, w zakładach reparacyjnych, przedsiębiorstwach pomocniczych oraz w przedsiębiorstwach poszczególnych republik i lokalnych. Przegląd ten doprowadzić powinien do silnego wzrostu odsetka norm, uzasadnionych technicznie, do zwiększenia wydajności pracy i wzrostu płac.

Ustawa o nowym planie pięcioletnim nakazuje:"rozszerzyć zastosowanie w przemyśle norm, technicznie uzasadnionych, uwzględniając przy tym nowoczesną technologię i wzrost wyposażenia technicznego pracy, oraz zapewnić udział w normowaniu pracy doświadczonych kadr inżynierów i techników".

W tych dziedzinach, gdzie stosowana jest płaca za czas, zachęta do lepszej pracy i realizacja zasady zainteresowania materialnego osiągana jest przez zastosowanie systemu premii. Właściwie zbudowany system premiowania, tak samo jak akord, jest dźwignią wzrostu wydajności pracy. Zastosowanie tego systemu przy robotach, opłacanych za czas, stanowi bodziec materialny do wydajnej i dokładnej pracy. System premiowania konstruowany jest i powinien być konstruowany w ten sposób, ażeby uniknąć niwelacji płacy. Premiowanie za przekroczenie planu wprowadzone zostało w okresie wojny ojczyźnianej dla szeregu kategorii robotników przemysłu węglowego (sierpień 1942) oraz w ważniejszych gałęziach przemysłu wojennego.

Poważne znaczenie ma premiowanie personelu inżynieryjno-technicznego i innych kierowniczych pracowników przedsiębiorstw. Premiowanie kierowników i pracowników inżynieryjno - technicznych, za-

trudnionych w budownictwie, za wykonanie i przekroczenie państwowego planu inwestycyjnego stosowane być może - według decyzji Rady Ministrów - tylko w razie wykonania planu uruchomienia odpowiedniego potencjału wytwórczego. Premiowanie wymienionych kategorii pracowników za wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego może być zastosowane tylko w razie wykonania żądanego w planie obniżenia kosztu własnego. Premiowanie pracowników inżynieryjno- technicznych tych warsztatów lub odcinków, które nie mają własnych zadań w dziedzinie obniżenia kosztu własnego, dopuszczalne jest tylko pod warunkiem osiągnięcia przez dany warsztat lub odcinek zadanych wskaźników jakościowych (dotyczących zużycia materiałów, energii elektrycznej, paliwa, czasu roboczego- wszędzie tam, gdzie wskaźniki te mogą być określone dla poszczególnych warsztatów lub odcinka).

x x x

Różnice między dwiema formami własności socjalistycznej-państwowej i kolektywnie- spółdzielczej w rolnictwie (kołchozy) decydują o różnicach w formie stosowania zasady podziału dochodu społecznego według pracy.

W "kołchozie", tak samo jak w przedsiębiorstwach państwowych, produkcja jest planowa, praca ma charakter bezpośrednio-społeczny. Podział dochodu w kołchozie jest jednak co do swej formy inny od podziału jego w przedsiębiorstwach, stanowiących własność całego społeczeństwa. Przede wszystkim kołchoz jest częścią składową gospodarstwa socjalistycznego, a więc muszą go łączyć określone stosunki produkcyjne, a więc i dystrybucyjne z całością społeczeństwa. Część narzędzi produkcji, stosowanych w kołchozach jest własnością państwową (stacje motorowo-traktorowe). Są to najbardziej złożone narzędzia produkcji, których zastosowanie wychodzi poza granice poszczególnego kołchozu (traktory, combiny itp.). Druga część narzędzi produkcji, kupowana przez kołchoz od państwa, staje się własnością kołchozu.

Spółdzielcza forma gospodarki socjalistycznej na wsi zakłada istnienie działek gospodarki osobistej przy siedzibach uczestników kołchozu. Lecz gospodarka osobista uczestnika kołchozu ma charakter pomocniczy. Dobrze zrozumiany interes własny członkow kołchozu polega na tym, ażeby doprowadzić do wszechstronnego rozwoju gospodarki spółdzielczej, społecznej. Rozkwit wszystkich działów produkcji spółdzielczej, wysokie urodzaje ziemiopłodów na wspólnych polach - oto warunek dobrobytu członków kołchozu, wzrostu ich zamożności i kultury.

Forma podziału dochodu z pracy w kołchozie jest inna, niż w przedsiębiorstwach państwowych. Część zbiorów i pro-

duktów hodowli idzie na wykonanie zobowiązań kołchozu wobec państwa i stacji motorowo-traktorowych. Następna część owoców rocznej pracy kołchozu idzie na opłatę zużytych w gospodarstwie środków produkcji oraz na zasiewy, na wyżywienie inwentarza żywego itp. Dalsza część sprzedaje się na rynku kołchozu lub państwa, odpowiednio do uchwały zgromadzenia uczestników kołchozu. Pewna część uzyskanych ze sprzedaży środków pieniężnych wpływa do niepodzielnego funduszu spólnoty. Z tego funduszu kołchozy zakupuja narzędzia rolnicze, inwentarz żywy, materiały budowlane, opłacają robotników budowlanych zaangażowanych z poza kołchozu.

Dalsza część plonu rocznego tworzy fundusz ubezpieczenia na wypadek nieurodzaju i braku paszy; fundusz wzajemnej pomocy członków kołchozu w naturze (pomoc rodzinom wojskowych, inwalidom itd.) oraz na inne wspólne potrzeby członków kołchozu. Część środków pieniężnych (nie więcej niż 2%) przeznacza się na koszty administracyjno-gospodarcze. Wszystkie te pozycje razem stanowią nadwartość, która w wyniku ostatecznym wraca do członków kołchozu jako do obywateli społeczeństwa socjalistycznego w całości (szkoły, szpitale, domy odpoczynkowe, kluby itd., budowane i utrzymywane z funduszów ogólno-państwowych) lub też jako do członków danej spólnoty rolniczej (rozszerzenie produkcji kołchozu, wzrost urodzajności, wzrost pogłowia inwentarza żywego itd.).

Reszta dochodu kołchozu bądź w formie pieniężnej, bądź w naturze dzieli się pomiędzy jego uczestnikami proporcjonalnie do ilości i jakości włożonej przez nich pracy. Tak dzieli się część pieniędzy, uzyskanych ze zbytu produktów rolnych na rynku kołchozu, łącznie z pieniędzmi, osiagniętymi ze sprzedaży produktów państwu. Dobra, służace do osobistego użytku, dzielone sa między uczestników kołchozu w tej naturalnej postaci, w jakiej zostały wyprodukowane w kołchozie.

Jeśli w przedsiębiorstwach państwowych podział dochodu społecznego realizuje się w formie płacy zarobkowej, to w spólnotach rolniczych, gdzie uspołecznione środki produkcji należą do danego zespołu produkcyjnego, podział dóbr, służących do osobistego użytku, dokonywa się według umownych "dni pracy". "Dzień pracy" jest konkretną formą urzeczywistnienia zasady socjalistycznej "od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy" w kolektywnym gospodarstwie rolnym. Tow.Stalin w swych pracach wyjaśnił istotę "dnia pracy", zanalizował wszechstronne znaczenia "dnia pracy", jako miernika pracy oraz miernika spożycia w kołchozach, jako narzędzia obrachunku i kontroli ilości i jakości włożonej pracy, jako dźwigni wzrostu wydajności pracy w spólnocie rolniczej.

"Dzień pracy", w swym charakterze miernika pracy w spólnocie rolniczej, jest wyrazem wspólności interesu osobistego uczestnika kołchozu oraz interesu kołchozu, jako całości. Walka o wzrost społecznych środków produkcji (bydła roboczego i reproduktorów, funduszów nasiennych, funduszu paszy, funduszów ubezpieczeniowych itp.), o wzrost niepodzielnych funduszów spółdzielni jest koniecznością z punktu widzenia zarówno interesu społecznego jak i dobrze zrozumiałego interesu osobistego uczestnika kołchozu. Właśnie wzrost zasobów produkcyjnych spółdzielni, wzrost urodzajności, wydajności pracy jest gwarancją wysokiego opłacania pracy członków kołchozu, czyli pełnowartościowego "dnia pracy".

"Dzień pracy" jest jednostką miary pracy, wkładanej przez członka kołchozu do gospodarstwa społecznego, miary ilości i jakości tej pracy. Stanowiąc miernik pracy, "dzień pracy" jest również miernikiem spożycia produktów gospodarstwa kołchozu. Od liczby "dni pracy" zależy ilość artykułów spożywczych o-

raz suma pieniędzy, jakie otrzyma członek kołchozu przy ostatecznym podziale dochodu.

"Dzień pracy" jest narzędziem kontroli udziału członka kołchozu we wspólnej pracy. Praca w kołchozie i dla kołchozu jest pierwszym i zasadniczym obowiązkiem członka spólnoty. Udział jego w gospodarstwie społecznym kołchozu określa nie tylko sam fakt należenia do kołchozu, lecz minimum "dni pracy" które musi on w ciągu roku przepracować. Minimum "dni pracy" ustalone zostało przez Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (Bolszewików) i Radę Komisarzy Narodowych Z.S.R.R. decyzją z dnia 27 maja 1939 r. W okresie wojny ojczyźnianej w 1942 r. minimum dni pracy podwyższone zostało decyzją tychże organów w sposób następujący: dla okręgów uprawy bawełny ze 100 do 150 dni pracy rocznie; dla okręgu Moskiewskiego, Iwanowskiego i innych okręgów strefy północnej i środkowej europejskiej części Z.S.R.R. oraz Uralu, okręgu Czityńskiego, Chabarowskiego i Pomorskiego, republiki Jakuckiej, okręgów zbożowych i hodowlanych wysokogórskich - z 60 do 100 dni pracy rocznie. Dla pozostałych okręgów minimum dni pracy podwyższone zostało z 80 do 120 rocznie. Plenum C.K.W.K.P.(b) w lutym 1947 r. decyzją "O środkach podniesienia rolnictwa w okresie powojennym" uznał za konieczne utrzymanie minimum dni pracy członków kołchozów, ustalone w r. 1942. Decyzja ta jest wyrazem troski partii o ugruntowanie gospodarki społecznej w kołchozach.

Statut Stalinowski spólnoty rolniczej stanowi, że "dzień pracy" w kołchozie jest jedyną miarą pracy i podziału dóbr konsumcyjnych. "Podział dochodów spólnoty pomiędzy jej członków odbywa się wyłącznie na zasadzie dni pracy, przepracowanych przez każdego członka" (art.15).

Wszystkie prace w kołchozie na mocy obecnych statutów dzielą się na siedem grup. Do pierwszej grupy należą roboty, nie wymagające kwalifikacji. Przy wykonaniu normy zalicza się z tytułu tych robót 0.5 dnia pracy. Wykonanie normy w trzeciej grupie robót liczy się za jeden dzień pracy itd. aż do najwyższej grupy siódmej, gdzie wykonanie normy liczy się za dwa dni pracy.

Roboty rozdziela się między członków kołchozu według statutu . . . . "ze ścisłym uwzględnieniem kwalifikacji zawodowych, doświadczenia i siły fizycznej każdego pracownika".

Zgodnie z socjalistyczną zasadą płacy Stalinowski Statut spólnoty rolniczej opiera się na założeniu różniczkowania zapłaty. Zaliczanie dni pracy odbywa się odpowiednio do kwalifikacji członka kołchozu oraz stopnia ważności, złożoności i trudności wypełnianej pracy. Różniczkowanie płacy pobudza osobiste zaiteresowanie członków kołchozu w osiągnięciu wyższych kwalifikacji i większej wydajności pracy.

Wszystkie roboty w kołchozie wykonywane są akordowo. Dni pracy zalicza się członkom spólnoty odpowiednio do wykonania norm i do stawek za poszczególne roboty. Statut spólnoty nakazuje ustalać normy, zależnie od stanu inwentarza żywego i martwego oraz gleby.

Dużą rolę przy realizacji zasady osobistego zainteresowania odgrywają akordy grupowe i indywidualne. Konieczność szerokiego rozpowszechnienia akordu grupowego i indywidualnego podkreślały decyzje Centralnego Komitetu Partii i Rządu radzieckiego. Tak według decyzji C.K. Partii i Rządu, dotyczącej sprzętu plonów i przygotowania produktów rolniczych w r. 1945, organizacja robót przy sprzęcie i zwózce ziemiopłodów na państwowe punkty zbiorcze opiera się "na podstawie szero-

kiego zastosowania indywidualnego i grupowego akordu". Kołchozom zaleca się przy pracy ręcznej (koszenie, wiązanie i zwożenie snopów, zagrabianie pozostałych na ścierniskach kłosów) stosować indywidualne lub grupowe zadania na wyznaczonych odcinkach pola. Przy oczyszczaniu ziarna i innych robotach podstawą wyznaczonych akordów jest wolumen fizyczny.

W zakresie hodowli statut spólnoty rolniczej nakazuje zaliczanie dni pracy odpowiednio do jej wyników (wysokość dojności, ilość wychowanego przychówka itd.).

Właściwe normowanie pracy posiada dla konsekwentnego stosowania socjalistycznej zasady płacy olbrzymie znaczenie. Obecne normy są przestarzałe i zbyt niskie. Niedostatecznie rozpowszechniony jest akord indywidualny i grupowy przy robotach polnych i innych. Wady te hamują odbudowę i rozwój rolnictwa, likwidację skutków ojny i wzrost wydajności pracy w kołchozach. Lutowe plenum Centralnego Komitetu Partii uznało za konieczne dla likwidacji tych niedomagań "zrewidowanie w najbliższym czasie norm i stawek płacy z zastosowaniem wyższej płacy przy robotach ważniejszych i obniżaniemjej dla robót drugorzędnych". Poważną wadą w pracy kołchozów była praktyka podziału dochodów wyłącznie na podstawie przepracowanych dni pracy. Praktyka ta zawiera w sobie elementy niwelacji, ponieważ nie uwzględnia wysokości plonów, osiągniętych przez daną brygadę lub grupę. Konsekwentne zastosowanie socjalistycznej zasady płacy wymaga podziału dochodu z uwzględnieniem wysokości plonów w rolnictwie i wydajności w hodowli.

Często się zdarzało, że brygada czy grupa włożyła w daną robotę dużo dni pracy, lecz wskutek słabej jakości pracy urodzaj był zły. Inna grupa natomiast zużyła mniej dni pracy, lecz wskutek lepszej i staranniejszej uprawy i pielęgnowania

kultur rolnych osiągnęła wysokie plony.

Wobec podziału dochodu wyłacznie według przepracowanych "dni pracy" pierwsza grupa otrzymywała większą część dochodu niż druga, pomimo że ta ostatnia osiągnęła lepsze wyniki przy mniejszym nakładzie dni pracy.

Celem zlikwidowania tych przejawów niwelacji i nieuwzględniania indywidualnych walorów pracy decyzje partii i rządu wprowadziły dodatkową zapłatę w naturze i w pieniądzu za przekroczenie planu zbiorów oraz wyższa, niże przewidziana w planie, produktywność hodowli. Dopłatą tą przyznaje się poza podziałem dochodu według przepracowanych dni pracy. Decyzja ta wprowadziła zatem dodatkowe kryterium oceny pracy członków kołchozu. Obok ilości dni pracy bierze się pod uwagę również jakościowe jej wyniki - wysokość urodzaju i produktywność hodowli. Rozstrzygnięcie to ma duże znaczenie zasadnicze, tworzac nowe bodźce wzrostu wydajności pracy i zwiększając zainteresowanie materialne pracowników we wzroście produkcji. Odpowiada to interesowi państwa, kołchozu i jego członków.

Samo zaliczanie dni pracy i podział dochodu w kołchozach odbywa się nieraz niewłaściwie. Najgrubsza niwelacja przy zaliczaniu dni pracy i podziału dochodów kołchozu, niedostateczne stosowanie akordu, zbyt niskie normy - wszystko to poważnie hamuje dalszy wzrost urodzajności pól i produktywności hodowli.

Tow. Andrejew w referacie swym na lutowym plenum Centralnego Komitetu Partii stwierdził, że w terenie zrobiono już dużo w kierunku likwidacji tych pogwałoeń statutu, lecz w wielu miejscach jescze one trwają. Zrealizowanie omawianych uchwał i decyzji we wszystkich bez wyjątku kołchozach jest ważnym zadaniem.

Ogromne znaczenie dla sprawy zlikwidowania pogwałceń statutu spólnoty rolniczej ma decyzja lutowego Plenum Central-

nego Komitetu Partii w sprawie planowania przez kołchozy na początku roku ilości dni pracy według poszczególnych działów gospodarki i kultur. Decyzja Plenum mówi:

"Celem oszczędnego i właściwego gospodarowania dniami pracy zaleca się kołchozom planować od początku roku ilości dni pracy, przypadające na poszczególne działy i kultury oraz prowadzić surową kontrolę właściwego zaliczania dni pracy odpowiednio do wykonanej roboty i planów, sporzadzonych dla brygad i grup."

Partia poświęca dużo uwagi właściwemu zastosowaniu zasady socjalistycznej płacy przy opłacaniu traktorzystów i combine'erów stacji motorowo-traktorowych i kołchozów. Praca traktorzystów ma ogromne znaczenie przy podstawowych procesach wytwórczych w kołchozach (orka, siew itd.). Praca combine'erów decyduje w znacznym stopniu o losie sprzętu.

Centralny Komitet Partii i Rzad radziecki zastosowały w okresie przedwojennym cały szereg zarzadzeń, majacych na celu wzrost zainteresowania materialnego traktorzystów w lepszym wykorzystaniu traktorów i w lepszej pracy, gwarantujacej wysoka urodzajność.

W uchwałach Centralnego Komitetu Partii i Rzadu radzieckiego przed wojna ojczyźnianą i w czasie wojny zdecydowano uzależnić zaliczanie dni pracy traktorzystom stacji motorowo-traktorowych od jakości pracy i stopnia wykonania norm. Mianowicie decyzja Rady Komisarzy Narodowych Z.S.R.R. i Centralnego Komitetu Partii z 8.III.1939 stanowi, że dni pracy zalicza się traktorzystom tylko za rzeczywiście wykonaną robotę traktorową, przy czym nie liczy się roboty źle wykonanej.

Lutowe Plenum C.K. Partii celem realizacji wyłożonych wyżej zasad zarządziło od roku 1947 następujące warunki płacy traktorzystów i pracowników stacji traktorowych:

a) wydawać gwarantowane minimum w wysokości trzech kilogramów ziarna za dzień pracy traktorzyście, brygadziście, pomocnikowi brygadzisty, pracownikowi obsługującemu traktor, pod warunkiem wykonania ustalonego planu plonów na działkach, uprawionych przez daną brygadę traktorową. W razie niewykonania ustalonego planu plonów wydawać gwarantowane minimum w wysokości 2 kg ziarna;

b) zalecić kołchozom, ażeby wydawały dodatkową zapłatę za plony ponadplanowe traktorzystom, brygadzistom brygad traktorowych, obsługującym traktory i pracującym na przyczepkach, odpowiednio do przepracowanych przez nich dni pracy, narówni z członkami kołchozu, pracującymi w polowej brygadzie lub grupie.

Wszystkie te zarządzenia, zawarte w decyzji lutowego plenum partii, mają ogromne znaczenie. Przeprowadzają one konsekwentnie zasadę osobistego zainteresowania materialnego członków kołchozu we wzroście wydajności pracy oraz finalizują w warunkach okresu powojennego konstrukcję zasady podziału dochodu społecznego kołchozu według ilości i jakości pracy. Wcielenie tych decyzji w życie jest potężną dźwignią szybkiej odbudowy i dalszego rozwoju rolnictwa Z.S.R.R.

x x x

Społeczeństwo socjalistyczne stworzyło zainteresowanie osobiste pracownika w wysokiej wydajności pracy, uzgodniło osobisty i społeczny interes pracowników na podstawie właściwego socjalizmowi prawa gospodarczego podziału dochodu społecznego według pracy. Socjalizm otwiera dla inicjatywy pracowników dla dążenia ich do wyższych kwalifikacji, niezmierzone perspektywy. Podział dochodu społecznego według pracy jest jednym z najważniejszych czynników szybkiego wzrostu bogactwa społecznego kraju socjalizmu i potężnym

narzędziem budowy społeczeństwa komunistycznego Z.S.R.R.

Surowe przestrzeganie tej zasady współdziałać będzie szybkiemu rozwojowi zdolności wytwórczych, przyspieszeniu tempa budownictwa socjalistycznego, wzrostu obfitości dóbr gospodarczych, przejścia do podziału dochodu społecznego według potrzeb.

x x x

DEWALUACJA FRANKA

The Economist No 5449,
vol.CLIV z 31 stycznia 1948r.

Francuski minister finansów ogłosił w styczniu przeprowadzenie dawno oczekiwanej dewaluacji franka. Jak się jednak obawiano, nie była to dewaluacja, oparta na przepisach umów z Bretton Woods, lecz pociągnęła za sobą przyjęcie zasad waluty kierowanej, szczególnie zabronionej członkom Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, chyba że uzyskali oni na jej stosowanie zgodę tego Funduszu. W związku z nową dewaluacją oficjalna wartość franka francuskiego zmniejszona została o 44.444 procent. W rezultacie nowy oficjalny kurs dolara wynosi obecnie 214.392 franków w porównaniu z poprzednim kursem - 119.107 franków; kurs funta szterlinga wzrósł z 480 franków do 864. Pod tym względem plan francuski nie spotkał się z krytyką. Natomiast z bardzo silną opozycją, zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną, spotkała się jednoczesna decyzja, stanowiąca integralną część całego systemu, na mocy której wolny rynek na złoto i pewne waluty wymienne ma być ograniczony początkowo do dolarów amerykańskich i portugalskich eskudów. Eksporterzy francuscy uzyskują pozwolenie na sprzedaż na tym rynku połowy zysków z ich sprzedaży w dolarach lub eskudach, druga zaś połowa będzie sprzedawana francuskim władzom monetarnym po oficjalnym kursie. Jedynie importerzy artykułów specjalnych (w odróżnieniu od podstawowych) uprawnieni będą do kupowania wymiennych walut na wolnym rynku, a odpowiednie transakcje będą musiały być przeprowadzane przez upoważniony do tego bank na podstawie koniecznych licencji importowych. Import podstawowych artykułów będzie w swej przeważającej części prowadzony nadal przez rząd francuski i załatwiany według oficjalnych kursów wymiany. Dla pewnych artykułów importowych rząd będzie

w dalszym ciągu używać kursów, które obowiązywały przed dewaluacją, ale decyzja ta ma znaczenie jedynie w rachunkowości. Wolny rynek będzie również załatwiał wymianę, powstającą z "niewidzialnego" eksportu, włączając tu sprzedaż przez turystów dolarów i innych dozwolonych walut wymiennych. Na wolnym rynku wreszcie odbywać się będzie bez dodatkowych zezwoleń sprzedaż złota i określony "twardych" walut, które francuscy ciułacze będą chcieli zaoferować.

Ta dwupoziomowa dewaluacja franka, polegająca na ustanowieniu wolnego rynku, na którym kursy określonych walut, wyznaczone przez popyt i podać, nie będą pozostawały w żadnym związku z kursami, ustalonymi i uzgodnionymi przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny - spotkała się z silną opozycją ze strony Wielkiej Brytanii i została odrzucona przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny. Jednak rząd francuski nie cofnął się i przygotowany był na ostateczne zrealizowanie swych celów, nawet wówczas, gdyby pociągnęło to za sobą wycofanie się z członkowstwa Funduszu.

Powody, które grały główną rolę w determinacji rządu francuskiego, co do wykonania swych zamierzeń, musiały posiadać odpowiednią wagę, gdyż taka dewaluacja mogła zagrozić gospodarczej współpracy Europy Zachodniej, a także istniało ryzyko wykluczenia z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Opublikowane jednak dotąd powody nie wskazują na taką powagę chwili. Sir Stafford Cripps wykazał przejrzyście w swej mowie drogę rozumowania rządu francuskiego:

"Rząd francuski miał jako cel główny stabilizację gospodarki francuskiej. Pierwszymi krokami ku realizacji programu były zarządzenia podatkowe i budżetowe. Następnym krokiem było dostosowanie kursu wymiany w takim stopniu, aby wziąć pod uwagę zwyżkę cen we Francji. Uważał on za niemożliwe w tym stanie ewolucji swego programu gospodarczego określenie nowego, stałego

kursu, który byłby odpowiedni. W związku z tym opinia gabinetu była tego rodzaju, aby część walut wymiennych, napływających do Francji ustaliła swój poziom przez operacje na wolnym rynku.... Francuzi wyjaśniali ciągle, że propozycje ich są opracowane jako zarządzenia przejściowe, aby zaspokoić chwilowe konieczne, ale celem ich jest stabilizacja franka na stałym i jednolitym kursie".

Obecnie doniesienia z Paryża podkreślają krytyczny stan francuskich rezerw złota i dolarów i wskazują, że jednym z głównych natychmiastowych celów jest poprawienie tej sytuacji przez zachęcanie ciułaczy francuskich do sprzedaży złota i dewiz, których zapasy obliczane są na 800 miln. funtów.

Gdy rząd brytyjski i Międzynarodowy Fundusz Monetarny poznały dokładnie całe zagadnienie, zmuszone były do zaprotestowania, chociaż sympatyzowały z dewaluacją ofiacjalnego kursu do nowego poziomu. M.Gutt w oświadczeniu, wydanym przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny, zgodził się z rządem francuskim, że zmiana wartości franka była konieczna i podkreślił, że "Fundusz gotów był działać wspólnie przy dewaluacji franka do realnego kursu wymiany, który mógłby być dostosowany do transakcji w walutach wszystkich członków Funduszu". W Londynie życzliwy stosunek do zagadnienia zdewaluowania franka do realnego kursu - a nawet do kursu nieco niższego, jeśli dopomogłoby to interesom francuskim - był niemniej mocno podkreślany. Zaakceptowanie jednak istnienia wolnego rynku byłoby dopuszczeniem do podważenia zasady układy w Bretton Woods, który oparty jest na założeniu, że członkowie będą pracować nad osiągnięciem stałości pieniądza i powstrzymają się od stosowania waluty kierowanej.

Postawa brytyjska wobec tego spornego punktu oparta jest na rozważaniach tak ogólnej jak i szczególnej natury. W pierwszym rzędzie obawia się ona niebezpieczeństwa infekcji ze strony ruchu francuskiego, która może spowodować zainicjowanie i

rozwój praktyk kierowanych i dodatkowych pobudek w kierunku konkurencyjnej obniżki kursu wymiany. Jest to najważniejsza sprawa z ogólno-europejskiego punktu widzenia. Jak to wyjaśnił Sir Stafford Cripps rząd brytyjski obawiał się ujemnego wpływu, jaki mogłyby wywrzeć francuskie propozycje na gospodarkę i polityczną współpracę Europy Zachodniej oraz na stałość stosunków. Ta właśnie obawa zmusiła rząd brytyjski do wysłania ekspertów do Paryża, którzy mieli przekonać rząd francuski na 5 minut przed 12-tą.

Jednak poza zagadnieniami natury ogólnej, zagrożone są również pewne specyficzne interesy brytyjskie. Jasnym jest, że stworzenie w Paryżu wolnego rynku doprowadzi do istnienia dwu kursów wymiany (cross rates), w których funt szterling znajdzie się poniżej wartości kursu oficjalnego w stosunku do kursów wolno-rynkowych walut wymiennych. Początkowym zamiarem francuskim było zezwolenie na notowanie wszystkich walut zagranicznych na wolnym rynku, ale ze względu na życzenia innych krajów, a zwłaszcza Anglii, notowania wolnego rynku ograniczone zostały narazie do dolarów amerykańskim i eskudów. Mimo to wolny rynek dostarcza podstaw do obliczania "dwu kursów wymiany" między szterlingiem a innymi walutami. Psychologiczne efekty notowań funta poniżej kursu mogą być bardzo poważne. Jest bowiem zupełnie to samo mieć funt notowany poniżej kursu na rynku banknotów lub na rynku funta zablokowanego, dostępnego tylko dla reinwestycji w papierach szterlingowych. Jest jednak zupełnie inną rzeczą, jeśli tego rodzaju różnica w kursach powstaje z poważnych obrotów handlowych. Inne kraje niewątpliwie zainteresują się tymi dwoma kursami funta i będą je uważać jako wyraz prawdziwej jego wartości w stosunku do dolara, a przez to samo powstanie tendencja do podkopania zaufania w oficjalny kurs szterlinga. Należy się tylko zastanowić, czy sformułowane w ten sposób poglądy co do przyszłości funta zmienione zostaną w opinii zagranicy przez

oświadczenia, jakie wypowiedział brytyjski minister skarbu. Stwierdził on w Izbie Gmin, że Wielka Brytania nie rozważa podjęcia żadnej akcji w celu poprawienia kursu funta w stosunku do innych walut, ponieważ nie wierzy, aby to było konieczne lub rozsądne.

Niezależnie od ostatecznego losu funta, wszystkie obecne argumenty są przeciwko jakimkolwiek zmianom, a bezpośrednie konsekwencje akcji francuskiej nie zmieniają tej sytuacji. Ale psychologiczny wpływ poważnego wolnego rynku w Paryżu może mieć doniosłe znaczenie bezpośrednie, jeśli wywoła on w krajach, poza strefą szterlingową, z którymi Wielka Brytania ma przeprowadzać umowy płatnicze i spłaty, niechęć do utrzymywania szterlingowych bilansów płatniczych. Dlatego też inicjatywa francuska może w odpowiednim czasie stworzyć poważne przeszkody dla rosnącej roli funta w finansowaniu multilateralnego handlu w Europie.

Poza czynnikiem psychologicznym istnienie w Paryżu różnych kursów musi wywołać w Paryżu daleko większe pokusy na przekraczanie francuskich lub innych przepisów o kontroli wymiany. W rzeczywistości dla Wielkiej Brytanii mogą powstać pewne niedogodności, wypływające z całkowicie legalnych transakcji. Skutkiem nowego zarządzenia będzie np. istnieć wśród kupców francuskich ciągłe dążenie do nadimportu materiałów, za które będą płacić w szterlingach według kursu ofiacjalnego tak, aby mogli reeksportować nadwyżkę do krajów o "twardej" walucie, których wymienne dewizy będą mogli częściowo sprzedać po cenach inflacyjnych na wolnym rynku. Jakikolwiek rozwój tego rodzaju handlu francuskiego oznaczałby dla Wielkiej Brytanii stratę ddnią stratę dochodu w "twardych" walutach, ponieważ reeksport z Francji dążyłby do usunięcia bezpośredniego eksportu z obszaru szterlingowego do zainteresowania krajów o twardej walucie.

Oczywiście,możnaby się zabezpieczyć przeciw temu przez dalsze ograniczanie licencji eksportowych i przez ograniczenie handlu z obszarów szterlingowych do najniezbędniejszych potrzeb Francji.

Wreszcie, jeżeli nawet szterling nie będzie notowany na francuskim wolnym rynku, czy można wątpić, że tolerowanie tego stanu rzeczy przyczyni się do rozwoju czarnych rynków na wszystkie nieokreślone waluty, włączając w to i funty. Oczywiście, przez ścisłą kontroąę funta, będącego na rachunkach francuskich, można zapobiec jego przeciekaniu. Nie można jednak zapominać, że obszar kontroli jest bardzo szeroki, ponieważ obejmuje całą francuską strefę monetarną, jak również całość obszaru szterlingowego. Właśnie na peryferiach tych obszarów mogą powstać wspomniane przecieki, zarówno przy transakcjach finansowych, jak i handlowych; wynika stąd, że zadanie dalszego powiększenia kontroli będzie bardzo ciężkie.

Zarządzenia francuskie przejdą próbę prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości. Zobaczyny, jak dalece wolny rynek przyciągnie ukryte dolary i złoto lub też, przeciwnie, jak dalece kursy, które będą notowane na tym rynku, osłabią zaufanie do franka i zwiększą upór, z jakim francuscy ciułacze trzymają swoje dolary i złoto.

Zobaczymy dalej, jak dalece uda się gospodarce francuskiej zabezpieczyć przed skutkami zarówno oficjalnej, jak i faktycznej dewaluącji i nie dopuścić do tego, aby ruchy cen, płac i kosztów usunęły korzyści, wynikające z deprecjacji pieniądza. Jeśli cele te zostaną osiągnięte, to można będzie uważać francuską politykę pieniężną za[redacted]dliwioną. Istnieją jednak obawy, że nie zostaną one zrealizowane.

- o O o -